



A ja ?em jej powiedzia?a...

Katarzyna Nosowska (Author / Narrator)

Download now

Read Online ➞

A ja ?em jej powiedzia?a...

Katarzyna Nosowska (Author / Narrator)

A ja ?em jej powiedzia?a... Katarzyna Nosowska (Author / Narrator)

A ja ?em jej powiedzia?a... – ta ksi??ka to petarda.

Wydawa?o si?, ?e nic ju? nas nie zaskoczy w internecie. I wtedy pojawi?a si? ona. ?mieszna g?ba, która mówi m?drze o ?yciu. Prosto, zwi??le, szczerze i bez owijania w bawe?n?. Ze zrozumieniem, bez pouczania. Mówi o show-biznesie, celebrytach, współczesnych snobizmach, fobiach i modach. Tylko kilka zda?, a jest w tym ciep?o, do?wiadczenie i ?yciowa m?dro??.

A ja ?em jej powiedzia?a, Ka?ka, szcz??cia nie poudajesz. – mówi Nosowska.

Nagle ca?a Polska zaczyna czeka? na kolejny odcinek.

Zada?am sobie pytanie, co w tym zaj?ciu sprawia mi autentyczn? przyjemno??. Na którym etapie dzia?alno?ci jestem najbardziej sob?, w sobie, czuj? si? bezpiecznie, a w okolicy serca wzrasta temperatura. Najszczęsza z najszczęszych odpowiedzi brzmi - pisanie. Ten samotny moment, kiedy z chmary s?ów wy?apuj? te, które najlepiej opowiedz? emocje. Jest to proces ?mudny, momentami skrajnie wyczerpuj?cy. Nie mam ?atwo?ci, któr? legitymuj? si? prawdziwi mistrzowie ?onglerki s?owem. Ja wysiaduj?. Do odle?yn.

I zacz??a pisa?.

O druzgoc?ym wp?ywie portali spo?eczno?ciowych na nasze ?ycie, o dylematach partnerstwa, problemach w okie?znaniu nastolatków, o mi?o?ci do jedzenia i terrorze rynku reklamowego. O tym jak kocha? i nie kocha?. O tym, ?e czarny nie wyszczupla, a seks tantryczny nie polega tylko na faszerowaniu, faszerowaniu, faszerowaniu.

Nosowska jest szczer?, dojrza?? i oryginaln? obserwatork? rzeczywisto?ci. Mimo s?awy i spektakularnej kariery pozosta?a skromna. I ma to, czego brakuje teraz wszystkim – dystans do samej siebie. Ani przez chwil? nikogo nie udaje. Z perspektywy dojrza?ej kobiety mówi o konsekwencjach t?umienia swojego g?osu wewn?trznego, konieczno?ci polerowania intuicji z?ot? ?y?eczki i potyczkach z wewn?trznym krytykiem, zwanym przez ni? "puczyst?".

Od jakiego? czasu nie wstydz? si? tego kim jestem. Znam swoje mo?liwo?ci. S? zbyt ograniczone by zawojowa? ?wiat, ale wystarczaj?ce, by by? wdzi?czn?, lubi? ?ycie i oddycha? swobodnie.

Nieoczywiste, g??bokie, b?yskotliwe, ?wietnie napisane i bawi?ce do ?ez. Ta ksi??ka zabije ci? mi?o?ci?.

A ja ?em jej powiedzia?a... Details

Date : Published May 23rd 2018 by Wielka Litera

ISBN :

Author : Katarzyna Nosowska (Author / Narrator)

Format : Audiobook

Genre : European Literature, Polish Literature, Nonfiction

 [Download A ja ?em jej powiedzia?a... ...pdf](#)

 [Read Online A ja ?em jej powiedzia?a... ...pdf](#)

Download and Read Free Online A ja ?em jej powiedzia?a... Katarzyna Nosowska (Author / Narrator)

From Reader Review A ja ?em jej powiedzia?a... for online ebook

Adrianna (Erato Czyta) says

Ostatnio do?? g?o?no zrobi?o si? o ksi??ce Katarzyny Nosowskiej. Wszyscy s? ni? zachwyceni i polecaj? t? pozycj?. Ciekawo?? wi?c zwyci??y?a i musia?am sama przekona? si? czy naprawd? ta ksi??ka jest tak dobra.

Okaza?o si?, ?e jest to przyjemna, krótka lektura napisana z poczuciem humoru i nutk? prze?miewczo?ci, ale jednak w wi?kszo?ci teksty w niej zawarte podejmuj? wa?ne tematy.

Pani Nosowska trafia w nich w tzw. "punkt". Potrafi zauwa?y? to co nam na co dzie? umyka i o czym nie mamy czasu rozmy?la?. Pisz? równie? o, z pozoru, b?ahych rzeczach, ale ci??ko nie zgodzi? si? z jej punktem widzenia i spostrzeganiem pewnych spraw.

Oty?o??, zazdro??, mi?o??, intuicja to tylko nieliczne z podj?tych przez autork? tematów.

Jak najbardziej do??czam do grona pozytywnych opinii i polecam t? ksi??k?. Mi?o sp?dzicie przy niej czas, chocia? za arcydzie?o tego nie uwa?am, a takie okre?lenia w?ród czytelników równie? si? pojawiaj?y.

Maja says

A ja ?e jej powiedzia?a, Majka przeczytaj no t? ksi??k?, bo Ka?ka równa dziewczyna jest.

Kocham osobowo?? Kasi Nosowskiej a do filmików A ja ?em jej powiedzia?a za?miewam si? od pocz?tku.

Wi?c jak tylko dowiedzia?am si?, ?e b?dzie ksi??ka to zawa?. Troch? si? obawia?am, bo info o ksi??ce pojawi?o si? tak blisko premiery, ?e mo?e b?dzie 'zrobiona na szybko' na fali popularno?ci filmików z insta. Ale nie. By?o super. Zabawna, z dystansem, ?miechu po pachy. Wszystkie teksty o dietach i jedzeniu, kupowaniu ubra?, Jonie Snow my?l?cym o schabowym - mega. Tylko nie wiem o co chodzi z ko?cówk? - ksi??ka si? nagle urwa?a bez ?adnego zako?czenia - mo?e tylko tak jest na audiobooku? Poczekam do premiery i zweryfikuj?.

Idealna do poczytania w podró?y, do kawy czy po prostu kiedy najdzie potrzeba na co? lekkiego i prawdziwego.

Anna says

Przyznam od razu, ?e nie podzielam zachwytów nad t? ksi??k?. Zacz??o si? dobrze, a w pewnym momencie by?o nawet bardzo dobrze, bo prawie pop?aka?am si? przez wizj? reklamy chleba, a potem nagle zrobi?o si? mocno s?abo... przez ten tekst o sukach. S?dz?, ?e zrobi?am wtedy jedn? z min, które tak bawi? mojej mam? (ostatnio dla przyk?adu ubawi?a si?, kiedy po?o?y?am na j?zyku now? tabletk? na alergij?, rozpuszczaj?c? si? w jamie ustnej i smakuj?c? jak tablica Mendelejewa - to pewno starczy za wyja?nienie, jaki to rodzaj min).

A dalej by?o... ró?nie. Na plus na pewno to, ?e Nosowska po prostu fajnie pisze. Lekko, z pazurem i przede wszystkim sprawnie. Nie czuje si?, ?e co? tu jest "na si?". Niestety ?rednio podpasowa?a mi tematyka. Za du?o o m??czyznach/zwi?zkach, seksie, dietach (nie liczc fragmentu o "Grze o tron" - pi?kny by? strasznie), celebrytach i innych sprawach, które szczerze mówi?c nie kwalifikuj? si? u mnie jako "?yciowe" i zajmuj?ce. Przemówi?y do mnie za to teksty o dzieci?stwie/m?odo?ci i troch? powciskanych tam i siam

ró?no?ci ("Ka?ka, nie mog?aby? zast?pi? Magdy Gessler" :D). Tylko troch? tego ma?o w porównaniu z tym wszystkim, co do mnie nie trafia, a wr?cz omija mnie szerokim ?ukiem.

Tak?e mo?e nie jest to super "fair" ocena, ale wlepiam gwiazdki bardzo subiektywnie, wi?c có? pocz??. B?d? czeka?a, a? Nosowska zechce pogada? o innych inno?ciach (wi?cej o chlebie?), wtedy ch?tnie pos?ucham.

Grzegorz Grygoruk says

"?aden to debiut literacki. Na ten przyjdzie pora, gdy odnotuj? znaczny wzrost poziomu odwagi:) Ot, po prostu zbiór opowiada?ek. Nadaje si? do tramwaju, autobusu, podró?y kolej?, na pla??. Mo?e rezydowa? w toalecie i wsz?dzie tam, gdzie macie chwil? wolnego czasu" - zapowiada?a autorka. I dosta?em dok?adnie to, co zapowiada?a. I uff, to jednak nie jest wy??cznie transkrypcja tre?ci z instagramowych filmików (a serio, nie by?em pewien do ko?ca). Po krótkiej (mo?e nieco za krótkiej) lekturze z ca?? stanowczo?ci? mog? stwierdzi?, ?e Nosowska jest du?o lepsz? poetk? ni? felietonistk?. A ?e poetk? jest moim zdaniem fenomenaln?, to ta krótka lektura nadal by?a bardzo przyjemna.

Marek Michalak says

Lepiej mi siad?o w tej wersji, ni? na instagramie. Nie da si? czyta? naraz, bo jednak po czasie m?czy.

NerwSłowa says

Wystawiaj?c tak nisk? ocen?, autentycznie cierpi?: Nosowska jest mojej idolk?, i osobowo?ciow?, i muzyczn?. Ta ksi??ka jednak, cho? napisana do?? dobrym stylem, jest dla mnie jakim? nieporozumieniem; nie mam poj?cia, po co powsta?a, po co autorka j? napisa?a, po co wydawnictwo j? wyda?o, po co kto? po?wi?ci? czas na jej redagowanie, korekt? i genialne opracowanie graficzne.

Przed lektur? s?ysza?am skrajne opinie: jedni mówili, ?e jest to ksi??ka ciep?a, m?dra i inteligentnie z?o?liwa, inni nie byli zachwyceni, ale raczej zwracali uwag? na wtórno?? tematyki w stosunku do tre?ci publikowanych przez autork? za po?rednictwem mediów spo?eczno?ciowych. Ja, przyci?gni?ta naprawd? ?wietn? opraw? graficzn?, oraz sam? Nosowsk? rzecz jasna, postanowi?am sprawdzi? na w?asnej skórze.

Z jednej strony zupe?nie nie pasuje mi taka forma - te "felietony" s? zbyt krótkie, by powiedzie? co? rzeczywi?cie istotnego, a zbyt d?ugie, by by? zabawn? i bardzo zgrabn? refleksj? (jak dzia?o si? to w "Pypciach na j?zyku" Micha?a Rusinka). I cho? tematyka jest cz?sto trafna, to niektóre zdania w nich wyra?one budz? mój sprzeciw, a nie do ko?ca da rad? odczyta? z kontekstu, jak bardzo te felietony s? ironiczne (np. o drugiej kobiecie - przepraszam, ale je?li nasz partner doprowadza do sytuacji, w której siedzimy same i porzucone na tylnym siedzeniu, podczas gdy on gada z jak?? niuni?, to co? jest nie tak); j?zyk tekstów o seksie ociera si? wr?cz o j?zyk biblijny; z niektórych form bije poczucie wy?szo?ci (np. z tych o wszechobecnym seksie - sorry, ale moje cia?o jest moje i jak b?d? chcia?a sobie co? za pomoc? seksu osi?gn??, to jest to tylko moja sprawa).

Musz? te? doda?, ?e nie rozumiem, po co ta ksi??ka powsta?a. Nie ma tu my?li przewodniej, nie ma jednego

zamysłu, ot, zbiór zebranych znikąd tekstów połączonych w całość wręcz od niechcenia, z niespójnością zamaskowaną ładnymi rysunkami.

Szkoda. Dwie gwiazdki za bardzo dobry styl (mimo wszystko Nosowska jest swego rodzaju mistrzynią słowa) i za świetnego grafika.

tutajkara says

Mówię szczerze, zawiodłam się tą książką. Nosowska i jej prace muzyczne bardzo cenię, ale ta książka to nic specjalnego. Dużo czasu opowiada wręcz odrzuca mnie w trakcie czytania przez poglądy w nich głoszone. Jak dla mnie książka jedynie ratuje jej talent do pisania, który sprawi że mimo wszystko czytało się tę książkę lekko.

Another Pony says

Błyskotliwa i prze zabawna jak sama autorka.

Wysuchałam w formie audiobooka czytanego przez samą autorkę i wydaje mi się, że to dodatkowo dodaje książce autentyczności.

Zdecydowanie polecam! Zwłaszcza fanom Kasi, choć nie tylko.

Weronika Zimna says

Mam dość mieszane uczucia. Kilka esejów jest bardzo w punkt, kilka nieco mnie skonfundowało (czy ona musi tak wiele mówić o innych kobietach?), ale tak ogólnie to mam wrażenie, że najzwyczajniej w świecie nie jestem tutaj targetem.

Magdalena says

Nie wiem szczerze mówić, jak to oceniać. Do Nosowskiej mam ogromny zapas sympatii i nadal bardzo podoba mi się, jak ona pisze, więc od tej strony nie ma absolutnie żadnego problemu, mieszane uczucia pojawiają się na poziomie „o czym”. Całość jest bardzo tematycznie i tonacyjnie rozstrzelona - są bardzo poważne tematy „życiowe” (życie z alkoholem, toksyczne związki), są kawałki, jak ja to nazywam, „ogólnosamorozwojowe”, spod znaku „jak żyć i być przyzwoitym”, są fragmenty czysto satyryczne („wcieleniówka” z życia Kim Kardashian, rozpisany skecz o „dzieci zmieniających rysy twarzy”, który sprawdziłby się lepiej w formie filmiku), są świetne anegdoty z dzieciństwa, jest też o wychowywaniu dzieci, o seksie, o nowoczesnych kobietach, o sławie i o byciu grubym. Wszystko to bardzo krótkie i choć formalnie chyba felietonowe, przez tematy i poziom szczerze bardzo w czytaniu jak wyjęte kopyta z bloga czy instagramu. Poziom tego, jak bardzo się to komu spodoba w czytaniu zależy bardziej moim zdaniem mocno od tego, na ile zgadzamy się z tym, co Nosowska uważa na różne tematy, na ile te tematy nas w ogóle interesują i na ile odnajdziemy w tym siebie. Ja miałam momenty spektakularnych zgrzytów, najczściej na poziomie opisywania przez Nosowską relacji damsko-męskich z wielką dozą strofowania kobiet. Tyle, że ten najgorszy „felieton” w tym temacie („jak suka nie da to pies nie weźmie, nie przyja?? się

z suk?”) to jest wyrażenie co?, co ona napisała po tym, jak jej dwuguletni partner zdradził z koleżanką, a poziom szczeroci zbioru jest taki, że trudno mi to jakoś ocenić w innej kategorii niż przyjemność, że taki jest jej stan emocjonalny w temacie. Tak samo traktuję na przykład jedyny „polityczny” wkład w zbiorze, który sprowadza się do diagnozy typu demonstracjami dostarczasz sobie rozrywki i idziesz tam, bo łatwiej to robić niż ogarnąć życie prywatne, która nijak się ma do moich doświadczeń, ale może rzeczywiście komuś gdzieś tak to działa. Pomiędzy zgrzytami jest miejscami bardzo trafnie i rozrywkowo, trochę idealnie na podczytywanie na lato na plaży, jeżeli ustawi się poprzeczkę oczekiwań wystarczająco nisko (abstrahując od innych szczegółów, jest to po prostu bardzo krótkie, no i jednak mocno nierówne). Ja osobiście chyba wolałabym dłużej przygotowywać pozycję z mniejszą ilością informacji na temat jej życia osobistego i zwińzków, a większą dozę czystych obserwacji dziwnych zakamarków współczesności, ale widzę po ocenach innych ludzi, że ta prywatna szczerota bardzo do czytelników (właściwie czytelniczek) trafia, więc...

Ta says

Zbiór historyjek, które bardziej nadają się na posty na fejsbuku lub na wpisy bloga. Wydanie w postaci książki to trochę przerost formy nad treścią, tym bardziej, że całość to takie wylewanie żali nad niedolą życia kobiety - szczególnie takiej z nadwagą, w skrytości marzącej o ciele modelki, jednak stwarzającej pozory pogodzenia się ze swoim wyglądem; oraz nieszczerliwie zamkniętej, ale psioczącej nie na niewiernego mężczyznę (w dodatku alkoholika), lecz na kobiety, które tego mężczyzny próbują odbić (bo jak wiadomo facet nie posiadają wolnej woli i nie umieją sami decydować o tym, czy pójdą do ówka z przygodną krasawicą, czy jednak dochowa wierności sobie). Generalnie Nosowska z tych opowieści to kobieta nienawidząca kobiet i siebie chyba też. I nie mam jej tego za złe, wręcz przeciwnie, siłą bólu, ale nadal nie jestem przekonana czy warto poświęcić na lekturę "A ja też jej powiedziałam..." czas.

Anna says

Nie czyta.

Russia_with_love says

Zachęcona promką w Empiku sprezentowałam sobie "A ja też jej powiedziałam..." Nosowskiej. I co? Nie żałuję. Choć książeczka nie grzeszy objętościowo treścią, to zawiera całkiem pokład autoironii, dystansu autorki do samej siebie, humoru i trafnych spostrzeżeń. To kopalnia błyskotliwych uwag i cytatów Nosowskiej, które aż chciałyby się powypisywać i poprzylepiać na ścianie. No i do tego to komiksowo-popartowe wydanie. Cudo!

Dominika says

Jestem mocno zaangażowana poziomem i tematyką tej 'książki', mimo całego szacunku do Nosowskiej i jej dorobku, jej dystansu do siebie itp. Wydaje mi się, że pisanie o orgazmach, terapiach, alkoholizmie partnera, przy jednoczesnym namawianiu się do odchudzania/sportu/celebrytów wymienianych z nazwiska itp.

pierdo?ach jest poni?ej godno?ci. Pisanie o Kim Kardashian? Odchudzaniu? Udawanych orgazmach?
SERIO?!

Stoi to na jednej pó?ce z dzie?ami typu "10 sposobów na...". Ksi??kom gwiazd i gwiazdeczek mówi?
stanowcze nie.

Kamil Ashton Foster says

Bardzo przyjemna ksi??ka, autorka pisze z humorem, dosadnie, nie ma uników, jest prawda, jest jej
do?wiadczenie ?ycia które cz?sto pobudza do my?lenia a zarazem inspiruje. Literatura która na pewno
bardziej przypadnie kobietom, ale mimo to ja równie? potrafi?em znale?? co? dla siebie. Ju? przed lektur? tej
ksi??ki bardzo ceni?em Nosowsk? za jej muzyk?, teksty czy wra?liwo??, teraz cenie j? równie? jako osob?.
